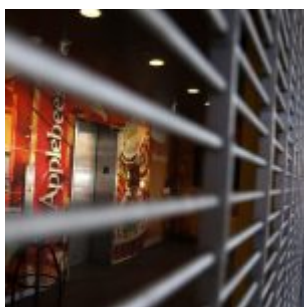


Prawie 50 000 ekspertów z dziedziny zdrowia podpisało deklarację przeciwko obostrzeniom COVID-19, mówią autorzy



Prawie 50 000 naukowców i lekarzy z całego świata podpisało petycję przeciwko obostrzeniom wprowadzanym w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się COVID-19, choroby wywoływanej przez wirusa KPCh (Komunistycznej Partii Chin). W petycji stwierdzono, że obostrzenia powodują „nieodwracalne szkody”.

Od 20 listopada co najmniej 35 236 lekarzy i 12 115 naukowców zajmujących się medycyną i zdrowiem publicznym dołączyło do ponad 638 920 członków społeczeństwa, podpisując [petycję](#), która została stworzona 4 października przez profesora medycyny z Harvardu dr Martina Kulldorffa, profesor dr Sunetrę Guptę z Oksfordu i profesora dra Jaya Bhattacharya ze Stanford Medical School.

Podpisanie się pod petycją wymaga od sygnatariuszy podania pełnego imienia i nazwiska, miasta, kraju, kodu pocztowego oraz adresu e-mail, a także zadeklarowania, czy podpisują się jako zwykły obywatel, lekarz czy naukowiec. W niektórych mediach poruszono kwestię ważności kilku podpisów, mówiąc, że pewne osoby podały w petycji fałszywe nazwiska. Jednak „The

Epoch Times” nie było w stanie zweryfikować statusu wszystkich sygnatariuszy, zaś na stronie internetowej petycji znajduje się informacja, że lista sygnatariuszy zostanie udostępniona po jej zweryfikowaniu i zatwierdzeniu.

„Jako epidemiolodzy chorób zakaźnych i naukowcy zajmujący się zdrowiem publicznym mamy poważne obawy co do szkodliwego wpływu przeważającej polityki COVID-19 na zdrowie fizyczne i psychiczne i zalecamy podejście, które nazywamy ‘skoncentrowaną ochroną’” – napisano w petycji, zatytułowanej „Deklaracja z Great Barrington” od nazwy miasta z Massachusetts, gdzie została po raz pierwszy podpisana.

W treści petycji znajduje się wezwanie do zaprzestania stosowania strategii lockdownu, uzasadniając to jej „niszczącymi skutkami” dla krótko- i długoterminowego zdrowia publicznego.

Lekarze napisali, że do niektórych z tych niszczycielskich skutków zaliczają się: niższe wskaźniki szczepień u dzieci, pogorszenie wyników u osób z chorobami układu krążenia, mniejsza liczba badań przesiewowych w kierunku raka i pogarszający się stan zdrowia psychicznego. Twierdzą, że w przyszłości doprowadzi to do ogromnej nadmiernej śmiertelności, a pracująca część społeczeństwa i młodsze pokolenie będą „dźwigać największy ciężar”.

„Powstrzymywanie uczniów od chodzenia do szkoły to poważna niesprawiedliwość” – napisali lekarze. „Utrzymanie tych obostrzeń do czasu udostępnienia szczepionki spowoduje nieodwracalne szkody, a osoby upośledzone ucierpią nieproporcjonalnie bardziej”.

Lekarze nalegają, by w miejsce tego zastosować podejście, które koncentruje się na ochronie najbardziej bezbronnych, jednocześnie dążąc do uzyskania tak zwanej odporności zbiorowiskowej, którą określają jako „skoncentrowaną ochronę”. [Odporność zbiorowiskowa odnosi się](#) do sytuacji,

gdy populacja staje się odporna na daną chorobę zakaźną, a która według lekarzy zostanie ostatecznie osiągnięta przez wszystkie populacje oraz może być wspomagana szczepionką, ale nie jest od niej zależna.

„Najbardziej życzliwym podejściem, które równoważy ryzyko i korzyści wynikające z osiągnięcia odporności zbiorowiskowej, jest umożliwienie tym, którzy są w grupie najmniejszego ryzyka, prowadzenia normalnego życia, aby wykształcili w sobie odporność na wirusa poprzez naturalną infekcję, przy jednoczesnej lepszej ochronie tych, którzy są w grupie największego ryzyka” – stwierdzono w deklaracji.

„Tym, którzy nie są podatni na zarażenie, należy natychmiast pozwolić na powrót do normalnego życia”.

W deklaracji napisano, że do sposobów mających ochronić grupę największego ryzyka mogą zaliczać się m.in. minimalizacja rotacji personelu w domach opieki, dowóz artykułów spożywczych i innych niezbędnych artykułów do emerytów, którzy mieszkają w domach, oraz spotykanie się starszych osób z członkami rodziny na zewnątrz domu. Zdaniem lekarzy, w międzyczasie wszyscy członkowie społeczeństwa powinni stosować proste środki higieny, takie jak mycie rąk i pozostawanie w domu w przypadku choroby, aby obniżyć próg odporności zbiorowiskowej.

Ale młodym dorosłym ludziom z grupy niskiego ryzyka powinno się pozwolić pracować normalnie, a nie w domu; szkoły powinny być otwarte i prowadzić nauczanie w normalny sposób; a zajęcia pozalekcyjne, m.in. sportowe, powinny zostać wznowione.

Wiceprezydent Mike Pence [powiedział](#) w czwartek podczas briefingu Grupy Zadaniowej ds. Koronawirusa w Białym Domu, że lockdown całego kraju „nie jest konieczny”, aby powstrzymać najnowszy wzrost liczby infekcji w Stanach Zjednoczonych.

Pence wyraził przekonanie, że kraj jest w stanie powstrzymać przenoszenie się COVID-19, stwierdził, że Stany Zjednoczone

„nigdy nie były bardziej przygotowane do walki z tym wirusem niż obecnie”.

Na pierwszym od lipca spotkaniu grupy zadaniowej wiceprezydent optymistycznie wypowiadał się o procesie opracowywania szczepionek w kraju.

W środę Sekretarz ds. Zdrowia i Opieki Społecznej Alex Azar powiedział, że jest nadzieja odnośnie do dwóch bezpiecznych i skutecznych szczepionek z firm farmaceutycznych Pfizer i Moderna, które mogą zostać zatwierdzone przez Agencję Żywności i Leków (ang. Food and Drug Administration, FDA) w ciągu kilku tygodni.

Tymczasem generał Gustave Perna, dyrektor operacyjny w zorganizowanej przez administrację Trumpa Operacji Prędkości Światła (ang. Operation Warp Speed), powiedział w środę, że każdy stan w całym kraju będzie miał dostęp do pewnej ilości szczepionki przeciw wirusowi KPCh w ciągu 24 godzin od uzyskania odpowiedniego zezwolenia.

„Każdy Amerykanin może być dumny z tego, że mamy plan” – powiedział Pence. „Pomoc jest w drodze. Jesteśmy przekonani, że w krótkim czasie moglibyśmy mieć jedną lub więcej bezpiecznych i skutecznych szczepionek dla narodu amerykańskiego. [...] Wierzę, że niedługo nadejdzie dzień, w którym sprawimy, że ten koronawirus będzie przeszłością” – powiedział wiceprezydent.

Źródło;

theepochtimes.com

Od 28 listopada otwarcie sklepów i usług w galeriach handlowych w reżimie sanitarnym



Od 28 listopada otwarte będą sklepy i punkty usługowe w galeriach i parkach handlowych, ale w ścisłym reżimie sanitarnym. Ferie zimowe w całym kraju odbędą w jednym terminie, od 4 do 17 stycznia, ale bez możliwości wyjazdów na zimowiska – to nowe zasady w walce z koronawirusem ogłoszone w sobotę.

Rząd w sobotę przedstawił plan 100 dni solidarności w walce z COVID-19. „W ramach prac przygotowaliśmy trzy projekty rozporządzeń w sprawie ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii. To trzy warianty obostrzeń, po które będziemy sięgać w zależności od rozwoju sytuacji” – czytamy w [rządowym komunikacie](#).

Trzy etapy – trzy warianty obostrzeń

Projekty rozporządzeń dotyczą trzech etapów:

- tzw. **etapu odpowiedzialności** (będzie obowiązywał od 28.11. do 27.12)
- **etapu stabilizacji**, czyli powrotu do podziału Polski na trzy nowe strefy – czerwoną, żółtą i zieloną (najwcześniej od 28.12, zależnie od sytuacji

epidemicznej)

- **kwarantanny narodowej** (która zostanie wprowadzona w ostateczności, kiedy trzeba będzie natychmiast i radykalnie ograniczyć w społeczeństwie transmisję wirusa KPCh, powszechnie znanego jako nowy koronawirus.

Etap odpowiedzialności

Ten etap ma obowiązywać od 28 listopada do 27 grudnia. Od 28 listopada zostanie przywrócone funkcjonowanie sklepów i usług w galeriach i parkach handlowych w ścisłym reżimie sanitarnym. Będzie obowiązywał limit osób: maksymalnie 1 osoba na 15 m kw. Pozostanie obowiązek zasłaniania nosa i ust w przestrzeni publicznej. Przy wejściu do sklepu należy pamiętać o zdezynfekowaniu rąk lub używaniu rękawiczek ochronnych podczas całych zakupów.

Przerwa w nauce w całym kraju potrwa od 4 stycznia do 17 stycznia 2021 roku i zastąpi dotychczasowe ferie zimowe. Tegoroczny wypoczynek będzie się jednak różnił od pozostałych. Dzieci i młodzież pozostaną w domach ze względu na zakaz organizacji wyjazdów na ferie zimowe.

Jak zapewniono w rządowym komunikacie, przedsiębiorcy działający w branży turystyki zimowej otrzymają rekompensaty, które pomogą złagodzić skutki kryzysu.

Pozostałe zasady i ograniczenia w etapie odpowiedzialności

Przemieszczanie się:

- dystans 1,5 m od innych osób
- ograniczenia w przemieszczaniu się dzieci i młodzieży poniżej 16. roku życia. Od poniedziałku do piątku (w dni nauki szkolnej) w godz. 8.00-16.00 mogą poruszać się jedynie z rodzicem lub opiekunem prawnym.

Wydarzenia kulturalne i kina:

- działalność zawieszona.

Ograniczenia liczby osób w transporcie publicznym:

- 50 proc. liczby miejsc siedzących albo 30 proc. liczby wszystkich miejsc siedzących i stojących, przy jednoczesnym pozostawieniu w pojeździe co najmniej 50 proc. miejsc siedzących niezajętych.

Obrządki religijne:

- ograniczenie liczby osób w kościołach – maks. 1 os. na 15 m kw., obowiązek zachowania odległości min. 1,5 m od innych osób oraz zakrywania nosa i ust.

Zgromadzenia i spotkania:

- w zgromadzeniu może uczestniczyć maks. 5 osób, imprezy organizowane w domu – z udziałem maks. 5 osób, limit ten nie dotyczy osób, które wspólnie mieszkają.

Wesela, komunie i konsolacje:

- zakaz organizacji.

Targi i wydarzenia:

- wyłącznie w formie online.

Parki rozrywki:

- działalność zawieszona.

Edukacja:

- nauczanie zdalne dla uczniów wszystkich klas szkoły podstawowej i ponadpodstawowej.

Sklepy i galerie handlowe:

- ograniczona liczba klientów – maks. 1 os./15 m kw.,
godziny dla seniorów – od poniedziałku do piątku
w godz. 10.00-12.00.

Hotele:

- działalność zawieszona, z wyjątkiem gości przebywających
w podróży służbowej, sportowców oraz medyków.

Gastronomia:

- wyłącznie „na wynos” i „na dowóz”.

Salony fryzjerskie i kosmetyczne:

- funkcjonowanie w reżimie sanitarnym – min. 1,5 m
odległości między stanowiskami.

Siłownie, kluby fitness i aquaparki:

- działalność zawieszona.

Współzawodnictwo i wydarzenia sportowe:

- bez udziału publiczności.

Etap stabilizacji

Drugi etap przygotowany przez rząd to **etap stabilizacji** – od 28 grudnia. „W momencie spadku liczby zachorowań, wrócimy do podziału na strefy: czerwoną – powiaty z najwyższą liczbą chorych, żółtą i zieloną – powiaty z najniższą liczbą chorych. Będziemy także stopniowo rozluźniać panujące restrykcje” – głosi rządowy komunikat.

Strefa czerwona będzie obowiązywać, gdy średnia dzienna liczba zachorowań z 7 dni osiągnie ok. 19 tys.

Przemieszczanie się:

- dystans 1,5 m od innych osób, ograniczenia w przemieszczaniu się dzieci i młodzieży poniżej 16. roku życia. Od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00 mogą poruszać się jedynie z rodzicem.

Wydarzenia kulturalne i kina:

- 25 proc. miejsc zajętych przez publiczność – przy udostępnieniu co czwartego miejsca na widowni, w rzędach naprzemiennie.

Ograniczenia liczby osób w transporcie publicznym:

- 50 proc. liczby miejsc siedzących albo 30 proc. liczby wszystkich miejsc siedzących i stojących, przy jednoczesnym pozostawieniu w pojeździe co najmniej 50 proc. miejsc siedzących niezajętych.

Obrządki religijne:

- ograniczenie liczby osób w kościołach – maks. 1 os. na 15 m kw., obowiązek zachowania odległości min. 1,5 m od innych osób oraz zakrywania nosa i ust.

Zgromadzenia i spotkania:

- w zgromadzeniu może uczestniczyć maks. 5 osób, odległość pomiędzy zgromadzeniami nie może być mniejsza niż 100 m, imprezy organizowane w domu – z udziałem maks. 5 osób. Limit ten nie dotyczy osób, które wspólnie mieszkają.

Wesela, komunie i konsolacje:

- zakaz organizacji.

Targi i wydarzenia:

- wyłącznie w formie online.

Parki rozrywki:

- działalność zawieszona.

Edukacja:

- uczniowie klas I-III szkoły podstawowej – nauka stacjonarna.

Sklepy i galerie handlowe:

- ograniczona liczba klientów – maks. 1 os./15 m kw., godziny dla seniorów – od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-12.00.

Hotele:

- działalność zawieszona, z wyjątkiem gości przebywających w podróży służbowej, sportowców oraz medyków.

Gastronomia:

- wyłącznie „na wynos” i „na dowóz”.

Salony fryzjerskie i kosmetyczne:

- funkcjonowanie w reżimie sanitarnym – min. 1,5 m odległości między stanowiskami.

Siłownie, kluby fitness i aquaparki:

- działalność zawieszona.

Współzawodnictwo i wydarzenia sportowe:

- bez udziału publiczności.

Strefa żółta będzie obowiązywać, gdy średnia dzienna liczba zachorowań z 7 dni osiągnie ok. 9,4 tys.

Przemieszczanie się:

- brak ograniczeń.

Wydarzenia kulturalne i kina:

- 25 proc. miejsc zajętych przez publiczność – przy udostępnieniu co czwartego miejsca na widowni, w rzędach naprzemiennie.

Ograniczenia liczby osób w transporcie publicznym:

- 50 proc. liczby miejsc siedzących albo 30 proc. liczby wszystkich miejsc siedzących i stojących, przy jednoczesnym pozostawieniu w pojeździe co najmniej 50 proc. miejsc siedzących niezajętych.

Obrządki religijne:

- ograniczenie liczby osób w kościołach – maks. 1 os. na 7 m kw.

Zgromadzenia i spotkania:

- w zgromadzeniu może uczestniczyć maks. 25 osób, odległość pomiędzy zgromadzeniami nie może być mniejsza niż 100 m.

Wesela, komunie i konsolacje:

- ograniczenie liczby gości – maks. 50 osób.

Targi i wydarzenia:

- wyłącznie w formie online.

Parki rozrywki:

- ograniczona liczba osób – maks. 1 os./7 m kw.

Edukacja:

- nauczanie hybrydowe.

Sklepy i galerie handlowe:

- ograniczona liczba klientów – maks. 1 os./7 m kw.

Hotele:

- działalność bez ograniczeń.

Gastronomia:

- otwarte w godz. 6.00-21.00.

Salony fryzjerskie i kosmetyczne:

- brak ograniczeń.

Siłownie, kluby fitness i aquaparki:

- 1 os./7 m kw., aquaparki – maks. 50 proc. obłożenia.

Współzawodnictwo i wydarzenia sportowe:

- 25 proc. miejsc zajętych przez publiczność.

Strefa zielona będzie obowiązywać, gdy dzienna liczba zachorowań z 7 dni osiągnie ok. 3,8 tys.

Przemieszczanie się:

- brak ograniczeń.

Wydarzenia kulturalne i kina:

- 50 proc. miejsc zajętych przez publiczność.

Ograniczenia liczby osób w transporcie publicznym:

- 100 proc. liczby miejsc siedzących albo 50 proc. liczby wszystkich miejsc siedzących i stojących.

Obrządki religijne:

- ograniczenie liczby osób w kościołach – maks. 1 os. na 4

m kw.

Zgromadzenia i spotkania:

- w zgromadzeniu może uczestniczyć maks. 100 osób.

Wesela, komunie i konsolacje:

- ograniczenie liczby gości – maks. 100 osób.

Targi i wydarzenia:

- ograniczenie liczby uczestników – maks. 1 os./4 m kw.

Parki rozrywki:

- ograniczona liczba osób – maks. 1 os./4 m kw.

Edukacja:

- nauczanie hybrydowe.

Sklepy i galerie handlowe:

- działalność bez ograniczeń.

Hotele:

- działalność bez ograniczeń.

Gastronomia:

- działalność bez ograniczeń.

Salony fryzjerskie i kosmetyczne:

- działalność bez ograniczeń.

Siłownie, kluby fitness i aquaparki:

- siłownie i kluby fitness – 1 os./7 m kw., aquaparki – maks. 50 proc. obłożenia.

Współzawodnictwo i wydarzenia sportowe:

- 50 proc. miejsc zajętych przez publiczność.

Źródło:

PAP

gov.pl/web/koronawirus

Szkodliwe następstwa wyborów ujawniają bitwę między wolnością a komunizmem



Wybór, który wznosi się ponad polityczną prawicę i lewicę

Kiedy założyciele gazety takiej jak The Epoch Times uciekali przed reżimem komunistycznym, aby przybyć do Ameryki, nie spodziewali się, że ten wielki naród pewnego dnia stanie się ogniskiem bitwy między komunizmem a wolnością.

Wielu Amerykanów uważa, że komunizm jest abstrakcyjnym konceptem, który dotyczy tylko pewnych dalekich krajów i nie zdają sobie sprawy, że dotarł on już do ich drzwi.

Komunizm szerzy się w Ameryce pod nazwami takimi jak socjalizm, progresywizm, liberalizm, neomarksizm itd.,

w powolnym procesie trwającej od dziesięcioleci systematycznej subwersji dokonywanej najpierw przez Związek Radziecki, a teraz przez Komunistyczną Partię Chin (KPCh).

Ta wzmagająca się walka o przyszłość Ameryki – a wraz z nią reszty świata – zbliża się teraz, podczas wyborów prezydenckich w USA, do punktu kulminacyjnego.

To konflikt, który wykracza poza stronnictwo i przynależność partyjną.

Wiara w Boga zawsze była czymś fundamentalnym dla Ameryki. Pierwsi koloniści uciekli do Stanów Zjednoczonych, aby móc swobodnie praktykować swoje religie. Stany Zjednoczone zostały zbudowane na przekonaniu, że Bóg stworzył nas wszystkich równymi i że zostaliśmy obdarzeni przez Stwórcę naszymi prawami. Dewiza USA brzmi: „W Bogu pokładamy ufność”.

Wiara w Boga i zasady wynikające z tej wiary są podstawowymi bodźcami, dzięki którym Stany Zjednoczone mogą cieszyć się wolnością, demokracją i dobrobytem oraz dzięki którym stały się narodem, jakim są dzisiaj.

W tej wspaniałej tradycji głosowanie jest świętym obowiązkiem, w którym każdy obywatel może wziąć odpowiedzialność za to, kto sprawuje rządy. W tym roku rekordowa liczba Amerykanów głosowała za wyborem kolejnego lidera.

Od tamtego czasu zdążyliśmy się dowiedzieć, że ten proces został podważony. Pojawiły się liczne wiarygodne zarzuty oszustw wyborczych, wskazujące na systematyczne dążenie do zmiany wyniku wyborów.

Skrajna lewica i stojący za nią komunistyczny demon – te same moce, które Karol Marks opisał kiedyś jako nawiedzające Europę – używają kłamstw, oszustw i manipulacji, aby pozbawić ludzi ich praw i wolności.

Partia Demokratyczna, jedna z dwóch głównych partii w USA,

nie jest już tą partią polityczną co niegdyś. Przez dziesięciolecia była stopniowo infiltrowana przez tę samą ideologię marksistowską, która stworzyła najbrutalniejsze i najbardziej represyjne reżimy komunistyczne w historii.

Ideologia komunistyczna, w tym socjalizm i związane z nim idee, nie jest normalną ideologią. To ideologia, która spowodowała nienaturalną śmierć co najmniej 100 milionów ludzi.

Ideologia komunistyczna używa pozornie słusznych pojęć, takich jak „równość” i „poprawność polityczna”, aby zmylić ludzi. To ideologia, która przeniknęła do wszystkich dziedzin naszego społeczeństwa, w tym edukacji, mediów i sztuki. Bez skrupułów niszczy wszystko, co tradycyjne, wliczając w to m.in. wiarę, religię, moralność, kulturę, rodzinę, sztukę, edukację, i prowadzi ludzi do moralnego zepsucia.

Taka jest ideologia totalitaryzmu, która popycha w przepaść kwitnące niegdyś narody, takie jak Wenezuela, i która była w stanie zniszczyć 5000 lat kultury w Chinach, gdzie ludzie przeszli od wiary w boskość do oddawania czci władzy państwowej.

To jest systematyczne niszczenie wszystkiego, co dobre i za czym opowiada się ludzkość. Jest diametralnie sprzeczne z dobrem, uczciwością, prawdą i współczuciem.

To nie tylko złamało w ludziach ducha i osłabiło ich prawą wiarę w Boga, lecz także ściągnęło naród amerykański i całą ludzkość na skraj przepaści.

Wybór między dobrem a złem

To jest konflikt, który wykracza poza linie partyjne, bitwa między tym, czy Amerykanie, mogą pozostać wierni swoim podstawowym zasadom i podążać za wolą Bożą, czy też będą poddani siłom, które chcą kontrolować i niszczyć ich najbardziej podstawowe prawa.

Jako organizacja medialna jesteśmy niezależni i nie zajmujemy stanowisk w kwestii polityki czy kandydatów, lecz przeciwnie, opowiadamy się za prawdą i sprawiedliwością.

Ameryka stanęła teraz na krawędzi upadku w otchłań komunizmu.

W centrum tej bitwy znajduje się teraz prezydent Donald Trump, który wyraźnie powiedział „nie” socjalizmowi i komunizmowi i zakończył dziesięciolecie ustępstw wobec chińskiego reżimu, podejmując ogólnonarodowy wysiłek przeciwdziałania jego wpływom i infiltracji.

Trump stanął twarzą w twarz z KPCh w tym krytycznym momencie historii.

Dla komunistycznych Chin kurs był jasny: Trump jest amerykańskim prezydentem, który ceni tradycję i sprzeciwia się komunizmowi, i dopóki on stoi na czele, dopóty chiński reżim nie odniesie sukcesu w osiągnięciu realizowanego od dziesięcioleci celu, jakim jest obalenie Ameryki, a wraz z nią reszty wolnego świata.

U naszych bram stoją komunistyczne Chiny gotowe do przejęcia władzy. KPCh dokładnie badała amerykański system przez dziesięciolecia, a teraz z powodzeniem wykorzystała nasze otwarte społeczeństwo i zinfiltrowała nasz kraj.

Wewnątrz mamy skrajnie lewicowe grupy, takie jak Black Lives Matter (co odnosi się do organizacji, której założyciele określają się jako „marksiści” i są powiązani z grupami opowiadającymi się za KPCh, a nie do ludzi szeroko popierających życie czarnych osób) i Antifa, organizujące protesty i zamieszki. Ten ruch jest podobny do rewolucji kulturalnej KPCh, która zniszczyła dziedzictwo kulturowe i tradycje narodu chińskiego. To ruch antyamerykański, podobnie jak rewolucja kulturalna była antychińska. Rdzeń ideologii ruchu nie różni się od ideologii ruchu komunistycznego w Chinach i idzie w parze z KPCh gotową do obalenia Ameryki.

Wpływ tych wyborów jest dalekosiężny. To jasno pokazało ludziom, rządowi i organizacjom na całym świecie, że muszą zdecydować, czy staną po stronie komunistycznego demona, czy też po stronie tradycji i uniwersalnych wartości.

Coraz więcej ludzi zdaje sobie sprawę, że wybory w USA w 2020 roku to nie walka między dwiema partiami, nie spór między Trumpem a Joe Bidenem, lecz walka tradycji z socjalizmem, walka dobra ze złem, walka między boskością a komunistycznym demonem.

Źródło:

theepochtimes.com

Niepodległość i scalenie trzech rzeczywistości, czyli o życiu codziennym tuż przed odzyskaniem wolności i w pierwszych jej dniach



W niewoli, lecz nie zniewoleni. Marzenie o wolnym państwie tliło się bezustannie w sercach Polaków, choć ojczyzna przez 123 lata była podzielona, tworząc trzy odmienne

rzeczywistości. W rocznicę stulecia odzyskania niepodległości rozmawialiśmy z drem Sebastianem Adamkiewiczem z Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi o polskiej drodze do niepodległości. Wspominaliśmy poległych, a także atmosferę euforii w pierwszych chwilach po odzyskaniu wolności oraz smak wyzwań stawianych przez realia życia codziennego odradzającej się Polsce.

„The Epoch Times”: 11 listopada jest symboliczną datą odzyskania niepodległości. Przez lata trwały spory, kiedy tak naprawdę powinniśmy świętować, czy w październiku, czy w listopadzie, tych możliwości było kilka. Dlaczego dopiero w 1937 roku udało się wyznaczyć tę datę, będącą zresztą datą rozejmu z Niemcami w Compiègne?

Dr Sebastian Adamkiewicz: Data 11 listopada jest datą w pewnym sensie symboliczną, chociaż nie do końca. Symboliczną, ponieważ odzyskiwanie przez Polskę niepodległości i kształtowanie się jej granic jest procesem długim, rozłożonym na kilka, a może i nawet na kilkanaście miesięcy. [...] Rozpoczyna się w 1918 roku, ale ciągnie się do traktatu ryskiego, a może i nawet do postanowień w sprawie Śląska.

Jeżeli mielibyśmy się skupić na samym 1918 roku, to tych wydarzeń jest kilka. 7 listopada jako powołanie Tymczasowego rządu Ludowego Republiki Polskiej Ignacego Daszyńskiego. 11 listopada jako moment przekazania przez Radę Regencyjną władzy Józefowi Piłsudskiemu, ale tylko władzy nad wojskiem, bo władzę nad państwem przekazano dopiero 14 listopada.



PRENUMERATA:
Zadecyzowałem do domu
nie przesyłać pisma;
rocznie 24 mk., półrocz-
nie 12 mk., kwartalnie
6 mk., miesięcznie 3 mk.

Numer pojedynczy
15 fenigów.

MONITOR POLSKI

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.
„Monitor Polski” przy-
jmuje ogłoszenia rząd-
owe, instytucji państw-
owych i użyteczności pu-
blicznej, zaś od osób
prywatnych, tylko takie,
które wynikają ze sto-
sunku do władz rząd-
owych i powiatowych in-
stytucji.
Cena za wiersz druku
pisma (petit) po tygodniu
1 mk.

Redakcja i Administracja Pl. Młachowskiemu Nr. 4.

Redakcja otwarta od 9—1 i 5—8 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

Dodatek nadzwyczajny.

Rada Regencyjna do Narodu Polskiego.

Wielka godzina, na którą cały naród polski czekał z upragnieniem, już wybija.

Zbliża się pokój a wraz z nim ziszczenie nigdy nieprzedawnionych dążeń narodu polskiego do zupełnej niepodległości.

W tej godzinie wola narodu polskiego jest jasna, stanowcza i jednomyślna.

Odezwijając tę wolę i na niej opierając te wezwania, stajemy na podstawie ogólnych zasad pokojowych, głoszonych przez prezydenta Stanów Zjednoczonych, a obecnie przyjętych przez świat cały jako podstawa do urządzenia nowego współzycia narodów.

W stosunku do Polski zasady te prowadzą do utworzenia niepodległego państwa, obejmującego wszystkie ziemie polskie, z dostępem do morza, z polityczną i gospodarczą niezależnością, jako też terytorjalną nienaruszalnością, co przez traktaty międzynarodowe zagwarantowanem będzie.

Aby ten program ziszczyć, musi naród polski stanać jako mąż jeden i wyżyć wszystkie siły, by jego wola została zrozumiana i uznana przez świat cały.

W tym celu stanowimy:

1. Radę Stanu rozwiązać.
2. Powołać zaraz rząd, złożony z przedstawicieli najszerszych warstw narodu i kierunków politycznych.

3. Włożyć na ten rząd obowiązek wypracowania wspólnie z przedstawicielami grup politycznych ustawy wyborczej do sejmu polskiego, opartej na szerokich zasadach demokratycznych i ustawę tę najpóźniej w ciągu miesiąca do zatwierdzenia i ogłoszenia Radzie Regencyjnej przedstawić.
4. Sejm niezwłocznie potem zwołać i poddać jego postanowieniu dalsze urządzenie Władzy zwierzchniej państwowej, w której ręce Rada Regencyjna zgodnie ze złożoną przysięgą władzę swoją maż złożyć.

POLACY! Obecnie już losy nasze w znacznej mierze w naszych spoczywają rękach. Okażmy się godnymi tych potężnych nadziei, które z góry przez wiek żywili wśród ucisku i niedoli ojcowie nasi. Niech zamilknie wszystko, co nas wzajemnie dzielić może a niech zabrzmi jeden wielki głos: **Polska zjednoczona niepodległa.**

† Aleksander Kakowski.
Józef Ostrowski.
Zdz. Lubomirski.

Prezydenci Ministrów:

Jan Kucharski.

Warszawa, 7 października 1918.

Ostrowski, Józef Ostrowski, Zdzisław Lubomirski, Jan Kucharzewski – „Monitor Polski”, Dodatek nadzwyczajny, 7 X 1918 r., nr 168 / [domena publiczna](#))

Nie bez przyczyny podawana jest data 7 października, kiedy Rada Regencyjna, która w imieniu niemieckich władz okupacyjnych sprawowała władzę na ziemiach polskich, ogłasza niepodległość Polski. To, że tych dat jest wiele, bierze się też z faktu, że ówczesna sytuacja polityczna tak się kształtuje, chociażby ze względu na zabory.

Właśnie – gdyby mógł Pan opisać, jak tuż przed odzyskaniem niepodległości toczyło się życie codzienne mieszkańców na terenach zaborów i dawnego zaboru rosyjskiego, bo trzeba pamiętać, że przecież Polska nie była scalonym państwem, które odzyskuje wolność.

Tak. Mamy trzy zabory, a tym samym trzy rzeczywistości. W 1918 roku czegoś takiego jak zabór rosyjski już w zasadzie nie ma. Ziemie dawnego zaboru rosyjskiego znajdują się pod okupacją niemiecką i austriacką, bo na froncie wschodnim Niemcy i Austriacy I wojnę światową wygrywają i ziemie polskie w całości, łącznie z tymi ziemiami jeszcze przedrozbiorowymi, to jest wielki obszar, znajdują się pod władzą okupacyjną.

Oczywiście one są traktowane jako władze tymczasowe. Utworzone są tam różnego rodzaju organy, m.in. Rada Regencyjna, które zapowiadają, że być może powstanie tutaj jakaś namiastka państwowości, ale tak naprawdę los tych ziem nie jest znany.

Z kolei zachodnia Galicja, tereny dzisiejszej Małopolski, oraz wschodnia Galicja, czyli Ruś Czerwona, Ziemia Lwowska, to są tereny, które wchodzą w skład państwa austriackiego. Państwo austriackie zaczyna się rozpadać pod wpływem I wojny światowej, ogromnego obciążenia gospodarki austriackiej. Jest państwem wielonarodowościowym. Na skutek ambicji tych wszystkich narodów tworzących monarchię habsburską zaczyna się rozpadać.

To jest też zabór, gdzie panuje najbardziej względna swoboda

i przechodzenie do procesu odzyskiwania niepodległości jest najbardziej płynne. Na tych terenach w zasadzie urzeczywistnia się polska władza. Nie ma to krwawego przebiegu. Chociaż jednocześnie trzeba pamiętać, że Galicja to są ambicje nie tylko polskie, lecz także ukraińskie, i na tym tle dojdzie do sporów, konfliktów i do wojny.

Obwieszczenie.

Dla zebrania z całej zjednoczonej Polski złota i srebra, oraz dla nagromadzenia środków w celu nabycia tych kruszców, utworzony został przy Ministerstwie Skarbu Urząd Skarbu Narodowego.

Do przyjmowania ofiar na Skarb Narodowy upoważnione są: Kasa Powiatowa, Wzajemny Kredyt i Państwowa Krajowa Kasa Pożyczkowa — Oddział w Kaliszu.

Na Skarb Narodowy przyjmuje się: drogocenne metale, jako to: złoto, srebro, platyna i przedmioty wszelkiej postaci i stanie wyrobione z tych metali, drogie kamienie, wszelkiego rodzaju pieniądze i walory, jako to: obligi, akcje, papiery procentowe i kupony od nich, oraz miedź.

Ofiarodawca winien przy złożeniu ofiary wypełnić szczegółowo oświadczenie na blankiecie, otrzymanym w instytucji upoważnionej do przyjmowania ofiar i opisać możliwie dokładnie ofiarowywane przedmioty; po złożeniu ofiary otrzyma pokwitowanie, zaopatrzone należytemi podpisaniami i pieczęcią.

Zamiast złotych obrączek (osobom życzącym sobie) Urząd Skarbu Narodowego wydawać będzie obrączki żelazne z napisem „Złoto Ojczyźnie 1918“.

Winniśmy pamiętać, że tylko własnymi siłami odbudować jesteśmy w stanie naszą Ojczyznę, że obcy o tyle tylko liczyć się z nami będzie, o ile będziemy państwem silnem i bogatem.

Pamiętajmy, że zasilenie Skarbu Narodowego złotem, albo przynajmniej takimi środkami, za które złoto nabyć będzie można, jest wzmocnieniem naszej waluty; pamiętajmy dalej, że przy oparciu naszej waluty na złocie, bez potrzeby zakupywania go zagranicą, podnosimy wartość wszystkich naszych walorów.

Pobudzajmy naszych przyjaciół i znajomych, aby kruszce szlachetne oddawali na Skarb Narodowy, niech od dnia dzisiejszego stanie się występkiem wobec Ojczyzny używanie lub przechowywanie kruszców szlachetnych, niech od dnia dzisiejszego rąk polskich nie zdobią więcej złote obrączki lub pierścienie.

(—) CHORZELSKI

*Prezes Delegacji Ministerstwa Skarbu
na Okręg Kaliski.*

Obwieszczenie o utworzeniu Urzędu Skarbu Narodowego, Kalisz, 1918 r. (Autor nieznany – Archiwum Państwowe w Kaliszu / [domena publiczna](#))

Wreszcie mamy zabór pruski, gdzie proces odzyskiwania niepodległości będzie przebiegał najwolniej, dlatego że to tereny, które nie są okupowane, tylko wchodzi w skład Niemiec już od dawien dawna. Tam proces odzyskiwania [wolności](#) rozpocznie się dopiero w grudniu.

To jest zresztą ciekawe, bo prasa listopadowa z tego okresu znacznie się od siebie różni. O ile prasa w Królestwie Polskim czy w zaborze austriackim bardzo entuzjastycznie podejmuje do wydarzeń listopadowych, które się będą działy w Warszawie, na terenie Królestwa Polskiego czy w Galicji, o tyle prasa wydawana w Wielkopolsce będzie do nich o wiele bardziej zdystansowana. Przykładowo informacja o pojawieniu się Józefa Piłsudskiego jest podawana na 3-4 stronie i zawiera kilka linijek.

To, czym się ta prasa zajmuje, to są przede wszystkim wydarzenia rewolucyjne na terenie Niemiec. Dopiero grudzień to będzie dla Wielkopolski bardzo ważny moment, który doprowadzi do wybuchu powstania wielkopolskiego, i kiedy Wielkopolska dołączy do tworzącego się państwa polskiego.

Tak że w każdym z tych trzech zaborów, czy byłych zaborów, proces odzyskiwania niepodległości będzie toczył się troszeczkę inaczej. Oczywiście będą towarzyszyć temu trudy dnia codziennego, które też w pewien sposób proces odzyskiwania niepodległości będą tłumić czy staczać go na coraz dalszy plan.

A z perspektywy życia codziennego – jakie według Pana czynniki zdeterminowały atmosferę towarzyszącą odzyskiwaniu niepodległości na terenach byłych zaborów?

Zaznaczają się bardzo wyraźne różnice między pamiętaniem o wydarzeniach listopadowych z 1918 roku u elit i u szarego Polaka, mieszkającego na ulicach miast, które zaczynały być

włączane do państwa polskiego.

We wspomnieniach ludzi z elit – Marii Dąbrowskiej, Marii Lubomirskiej – widzimy bardzo silny entuzjazm, poczucie odradzającego się państwa i historycznej chwili, co w pamiętnikach jest bardzo mocno zaznaczone. Włącznie z tym, że Maria Dąbrowska, pisząc o 11 listopada, wspomina o przemówieniu Józefa Piłsudskiego, że czuła się bardzo zawiedziona tym, że on, przemawiając z balkonu, zwracał uwagę na swoje chore gardło, że była to tak doniosła chwila, a on opowiadał o rzeczy zupełnie banalnej. Przy czym później w latach 40., w czasie II wojny światowej, zrobiła dopisek, iż z perspektywy czasu bardzo jej się to podobało, że w ten sposób mówił o takich rzeczach zwyczajnych. Wtedy natomiast wydawało jej się to nieodpowiednie w kontekście tak podniosłego momentu. Elity miały świadomość tej historycznej chwili.

Bardzo entuzjastycznie wygląda proces odzyskiwania niepodległości w Galicji, gdzie przecież już przed wybuchem I wojny światowej odbywają się wielkie uroczystości związane z 500. rocznicą bitwy grunwaldzkiej. Towarzyszy temu procesowi pewien ceremoniał, który w różnych wspomnieniach jest podkreślany. Pochody, manifestacje, śpiewy „Te Deum”, które rozbrzmiewały w krakowskich kościołach. Na krakowskim ratuszu zawisną wielkie chorągwie z orłem białym. To będzie wśród mieszkańców widoczne i odczuwalne.



Pomnik Grunwaldzki w Krakowie podczas uroczystości odsłonięcia 15.07.1910 r. (Autor nieznany – Jan Kopczyński, Mateusz Siuchniński „Grunwald. 500 lat chwały”, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa, 1960, s. 299 / [domena publiczna](#))

Jednocześnie na terenie dawnego Królestwa Polskiego panuje ogromny kryzys ekonomiczny i społeczny. [Społeczeństwo](#) widzi przede wszystkim ten właśnie kryzys. Łódź przeżywa ogromne

problemy logistyczne, aprowizacyjne. Brakuje materiałów opałowowych, żywności, panuje głód, istnieje bardzo duża warstwa biedoty miejskiej. Jest problem z fabrykami, które nie funkcjonowały przez lata, maszyny są zniszczone i wywożone. W niedalekich Pabianicach blisko 50 proc. mieszkańców nie ma pracy. Moment, w którym wybucha I wojna światowa i kiedy trwa wojna, to jest ogromny kryzys lokalnego przemysłu, więc to odzyskiwanie niepodległości łączy się z pewną nadzieją na lepszy byt. A on od razu nie przychodzi, więc problemy społeczne zaczną dominować.

Dla ludzi, którzy przejmą władzę, będzie to się wiązało z dużym problemem, bo przecież bezrobocie z dnia na dzień nie zniknie, wojna się dopiero będzie kończyła. A przecież rynki, z których żył chociażby okręg łódzki, będą zamknięte, jak np. rynek rosyjski. Bardzo szybko więc entuzjastyczna atmosfera odzyskiwania niepodległości zacznie się zmieniać i nastąpi wręcz zawód pierwszymi miesiącami niepodległości, tym, że rzeczywistość raczej się nie zmieniła. Racjonalnie patrząc, wiemy, że sytuacja nie mogła się zmienić z dnia na dzień, ale to były realne problemy tamtych ludzi.

Co więcej, wybucha rewolucja w Niemczech, wszyscy się obawiają, że taka sama rewolucja wybuchnie na terenie Królestwa Polskiego. Zresztą niektórymi miastami będą rządziły rady robotnicze. W Łodzi władza Rady Regencyjnej przetrwa ten okres, będzie stanowiła jeden z filarów, ale już w Pabianicach będzie rada robotnicza, więc ta atmosfera rewolucyjna będzie towarzyszyć pierwszym dniom niepodległości.

Do trosk dnia codziennego można dodać masowe epidemie różnych chorób zakaźnych, które zaczynają wybuchać. Najczęściej mówimy o hiszpance, przy czym hiszpanka na ziemiach polskich przyniosła stosunkowo małe żniwo w porównaniu z Europą Zachodnią. U nas panują innego rodzaju choroby. Masowo wybucha gruźlica i problemy z nią związane w zasadzie ciągną się do końca lat 30. Także dur brzuszny, ale też setki chorób wenerycznych. Zresztą jednym z pierwszych aktów odradzającego

się państwa polskiego będzie ustawa sanitarna, która właśnie będzie miała przeciwdziałać rozprzestrzenianiu się epidemii. A epidemie brały się z migracji ludności spowodowanych I wojną światową.

Nie możemy do końca oderwać polskiej niepodległości od I wojny. I wojna światowa, która w dużej mierze dała nam niepodległość, również przyniosła szereg problemów społecznych, które w tym czasie na ziemiach polskich zaczynają dominować.



Oddziały niemieckie wkraczające na ulice Łodzi, 1914 r. (George Grantham Bain Collection – [Library of Congress Catalog](#). Image [download](#) / [domena publiczna](#))

Skoro Pan wspomniał o I wojnie, to może warto opowiedzieć o tym, czym różniła się od II wojny światowej, zwłaszcza dla ludności cywilnej.

II wojna światowa o tyle różniła się od I wojny światowej, że w II wojnie światowej dużo bezpieczniej było być żołnierzem na froncie niż osobą cywilną. Bardzo silnie dotknęła ludność

cywilną.

Doświadczenie II wojny światowej jest w zasadzie doświadczeniem absolutnie powszechnym, masowym. Każdy z nas ma w rodzinie kogoś, kto jest ofiarą II wojny światowej. Nawet jeżeli fizycznie przeżył tę wojnę, to w jakimś sensie był ofiarą albo zsyłką, albo przesiedleń, albo stracił kogoś ze swoich najbliższych. Myślę, że w granicach błędu statystycznego byłoby ci, których II wojna światowa w żaden sposób nie dotknęła.

Ponadto doświadczenie wielkiej nienawiści etnicznej, rasowej ze strony Niemców, a z drugiej strony czystki etniczne przeprowadzane na Ukrainie czy w Związku Radzieckim, w pewien sposób w swoim tragizmie dokończyły budowę polskiej tożsamości.

I wojna światowa jest trochę inna, aczkolwiek dla Europy Zachodniej też jest ogromną traumą. Miliony obywateli Europy Zachodniej ginie w okopach na frontach I wojny światowej. To jest wojna, gdzie zastosowano gazy bojowe.

Kiedy obchodziliśmy setną rocznicę wybuchu I wojny światowej, Brytyjczycy zrobili instalację obok twierdzy Tower. Nasadzono tam maki. Z lotu ptaka wyglądało to tak, jakby spod Tower wypływało jezioro czy rzeka krwi. Przyznam, że wyglądało to niezwykle szokująco, ale taki właśnie jest odbiór I wojny światowej w Europie Zachodniej.



Instalacja Blood Swept Lands and Seas of Red autorstwa Paula Cumminsa składała się z 888 246 maków ceramicznych posadzonych w suchej fosie obok Tower. Maki zostały przygotowane na pamiątkę każdej brytyjskiej i kolonialnej śmierci podczas I wojny światowej (Martin Pettitt from Bury St Edmunds, UK – London Poppies at the Tower of London 20.09.2014, [CC BY 2.0 / Wikimedia](#))

On jest zupełnie inny niż w Polsce. Po pierwsze, dlatego że Polacy koniec I wojny światowej kojarzą z odzyskaniem niepodległości, więc z chwilą radosną. Po drugie, przebieg I wojny światowej na ziemiach polskich też był inny. Tutaj nie trwała ona w okopach, tu toczyła się wojna manewrowa, aczkolwiek świadkowie tamtych wydarzeń też nie piszą o nich optymistycznie.

To nie jest tak, że wojna przeszła i nie dotknęła Polski. Mamy do czynienia z ogromną sytuacją kryzysu społecznego, który nie zachował się w pamięci, bo utrwalił się sam proces odzyskiwania niepodległości.

W [Muzeum Tradycji Niepodległościowych](#) z okazji Święta

Niepodległości będziemy teraz wystawiali spektakl „Ego te absolvo”, monodram, który ma już dwa lata i miał u nas swoją prapremierę, pisany na podstawie wspomnień ks. Józefa Panasia, kapelana Legionów Piłsudskiego.

Panaś wstępował do Legionów z wielkim entuzjazmem. To w ogóle była postawa Polaków u progu I wojny światowej. Naprawdę modlono się o wybuch wojny powszechnej, bo zdawano sobie sprawę, że może przynieść niepodległość albo przynajmniej poprawić sytuację Polaków, dlatego do Legionów młodzi chłopcy wstępowali niezwykle chętnie.

Trzeba też powiedzieć, że pokolenie tworzące trzon Legionów często wojny już nie pamiętało i nie doświadczyło. Ostatnie wielkie wojny w tej części Europy to są okolice 1870 roku.



Pierwsza Kompania Kadrowa w Krakowie, 1914 r. (Autor nieznany – poprzednie źródło obrazu Wacław Lipiński, Eugeniusz Quirini „Album Legjonów Polskich”, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1933, s. 34 / [domena publiczna](#))

Jednak pierwsze doświadczenia związane z działalnością

Legionów na frontach są dla Panaśa szokujące. Kiedy widzi swoich kolegów, młodych chłopców, którzy zaczynają żyć, niedawno weszli w związki małżeńskie albo mają dziewczyny, i nagle giną na frontach rozszarpywani przez pociski.

Książdz zaczyna doświadczać traumy wojennej. Stawia sobie bardzo realne pytanie, które też w tym spektaklu wybrzmiewa: Czy ta cena krwi, którą ponosi polski żołnierz, zresztą nie tylko polski żołnierz, na frontach I wojny światowej, jest warta niepodległości? Czy niepodległość musi taką cenę krwi faktycznie posiadać?

To jest pytanie niezwykle dramatyczne, bo ks. Panaś jest niewątpliwym patriotą, człowiekiem, który ogromnie wierzył w polskość. Był osobą niezwykle ważną dla polskiej niepodległości, jednym z tych setek ludzi, którzy niepodległość tworzyli. Ale on sobie zadaje właśnie takie pytanie.

To jest według mnie pytanie zbyt rzadko towarzyszące obchodom 11 listopada, które są radosne i entuzjastyczne, ale przecież wspaniale splatają się z obchodami zakończenia I wojny światowej. Refleksja nad tym, że Polska mogła zaistnieć dzięki daninie krwi milionów ludzi, którzy ginęli w zachodniej i wschodniej Europie, często Polaków walczących ze sobą po dwóch stronach konfliktu, jest nieobecna.

Polakom towarzyszyła świadomość, że ludzie giną w najbliższej okolicy. W jednej z największych bitew I wojny stoczonych pod Łodzią, w ciągu kilku tygodni działań wojennych, dziennie ginęło od siedmiu do ośmiu tysięcy ludzi. To jest liczba zatrważająca.

Można odkryć w okolicznych lasach groby, na których jest napisane, że pochowano tam kilka tysięcy żołnierzy rosyjskich. A jednocześnie na tych samych cmentarzach widzimy grób należący do żołnierza niemieckiego, drugi do rosyjskiego, tylko że nazwiska są jakieś dziwnie polskie.

To jest też obraz odzyskiwania przez Polskę niepodległości, trochę zapomniany, ale warty podkreślenia.



Józef Piłsudski w Poznaniu, 27.10.1919 r. (Unknown-anonymous – Album zjednoczenia, Warszawa 1934 / [domena publiczna](#))

Bez I wojny niepodległości by nie było. Wszyscy uznawali postanowienia kongresu wiedeńskiego za idealny ład, który zapewnia pokój w Europie i nikt by nad polską niepodległością się nie pochylił. Polacy funkcjonowali oczywiście jako naród, pewna wspólnota, ale nie mieliby własnego państwa. To, co umożliwiłoby posiadanie własnego państwa, to wielki konflikt, tylko że cena krwi tego konfliktu była ogromna.

Czy w tamtym czasie elity miały tego świadomość? Czy atmosfera euforii po odzyskaniu niepodległości zdominowała panujące nastroje?

Refleksja nad I wojną światową nie towarzyszy rozmowie o [odzyskaniu](#) niepodległości. Sam fakt, że w polskiej literaturze na stulecie wybuchu I wojny światowej nie powstało

de facto nic. Andrzej Chwalba napisał książkę o I wojnie, ale to jest jedyny autor, który poruszył poważnie jej temat. Niewątpliwie brało się to stąd, że ci, którzy tworzyli pewną myśl, polskie elity, zostali bardziej pochłonięci przez entuzjizm odzyskiwania niepodległości. Przede wszystkim to się pojawia w pamiętnikach z tamtego czasu. Oczywiście w listopadzie, ponieważ wcześniej, w relacjach z okresu I wojny, pisze się o wojnie, o tym, co się dzieje. Listopadowy entuzjizm zaczyna jednak I wojnę światową przyćmiewać.

Istnieją bardzo ciekawe opisy jeszcze sprzed listopada, które pokazują, jak trudny był ten proces odzyskiwania niepodległości.

W naszej zbiorowej wyobraźni Legiony Piłsudskiego są traktowane jako wyzwoliciele, są przyjmowane jako symbol polskości. Ja mam trochę żal o to, że Legiony tak silnie towarzyszą 11 listopada, chociaż już wtedy nie istniały, zostały zlikwidowane i większość legionistów była osadzona w obozach internowania. Natomiast Andrzej Strug przypomina, że kiedy przyjechał do Łodzi z Legionami Piłsudskiego, to były przyjmowane bardzo niechętnie, traktowano je jako wojsko okupacyjne, niemieckie. Ci ludzie byli już tak silnie przyzwyczajeni do tego, że oprócz tego, że byli Polakami, to byli obywatelami Imperium Rosyjskiego.

To pokazuje dramat odzyskiwania przez Polskę niepodległości, skala wyzwań była ogromna.

Te trzy części Polski, klasycznie podawane podziały, były znacznie głębsze. To są podziały mentalności, lecz także sięgające chociażby poziomu analfabetyzmu. W Prusach poziom analfabetyzmu wynosi kilka procent, a na ziemiach Polski centralnej sięga nawet 40 proc., nieco mniejsza skala jest w zaborze austriackim, a potworna na Kresach Wschodnich. To są trzy różne rzeczywistości, włącznie ze świadomością przynależności państwowej. To też trzeba było przełamać.

Jak wyglądało to scalenie państwa, które nie istniało przez ponad wiek? Czy Pana zdaniem Polacy po latach niewoli wiedzieli, czym jest wolność, i czy potrafili wejść w proces jednoczenia terenów z trzech różnych rzeczywistości?

Na początek anegdota, żeby pokazać skalę skomplikowania sytuacji z okresu odzyskiwania niepodległości. Kiedyś mój kolega, który mieszka na Górnym Śląsku i jest górnośląskim patriotą, zapytał mnie: – Powiedz mi, bo jesteś historykiem, masz doktorat, w którym zaborze były Katowice. Pomyślałem i mówię: – Jak to w którym, w pruskim, niemieckim. On: – Nie, nie masz racji. Ja już zgłupiałem, i mówię: – To w austriackim. On: – Nie, nie masz racji. To mówię, w rosyjskim, w Królestwie Polskim, też nie były. A on mówi: – W żadnym.

Katowice nigdy nie wchodziły w skład Rzeczypospolitej Obojga Narodów i duża część Śląska. Ta, która nawet weszła w skład państwa polskiego, nigdy do państwa polskiego nie należała.



Hotel Monopol (dawny Kronprinz) w Katowicach (Richard Bombik, [Kattowitz O.-S.](#) – Zenodot Verlagsgesellschaft mbH

/ [domena publiczna](#))

I to jest niesamowita rzecz, bo my mówimy o 123 latach niewoli. Niektóre z ziem, które weszły w skład II Rzeczypospolitej, nigdy wcześniej nie należały do Polski, a pomimo to naród przetrwał na tych terenach.

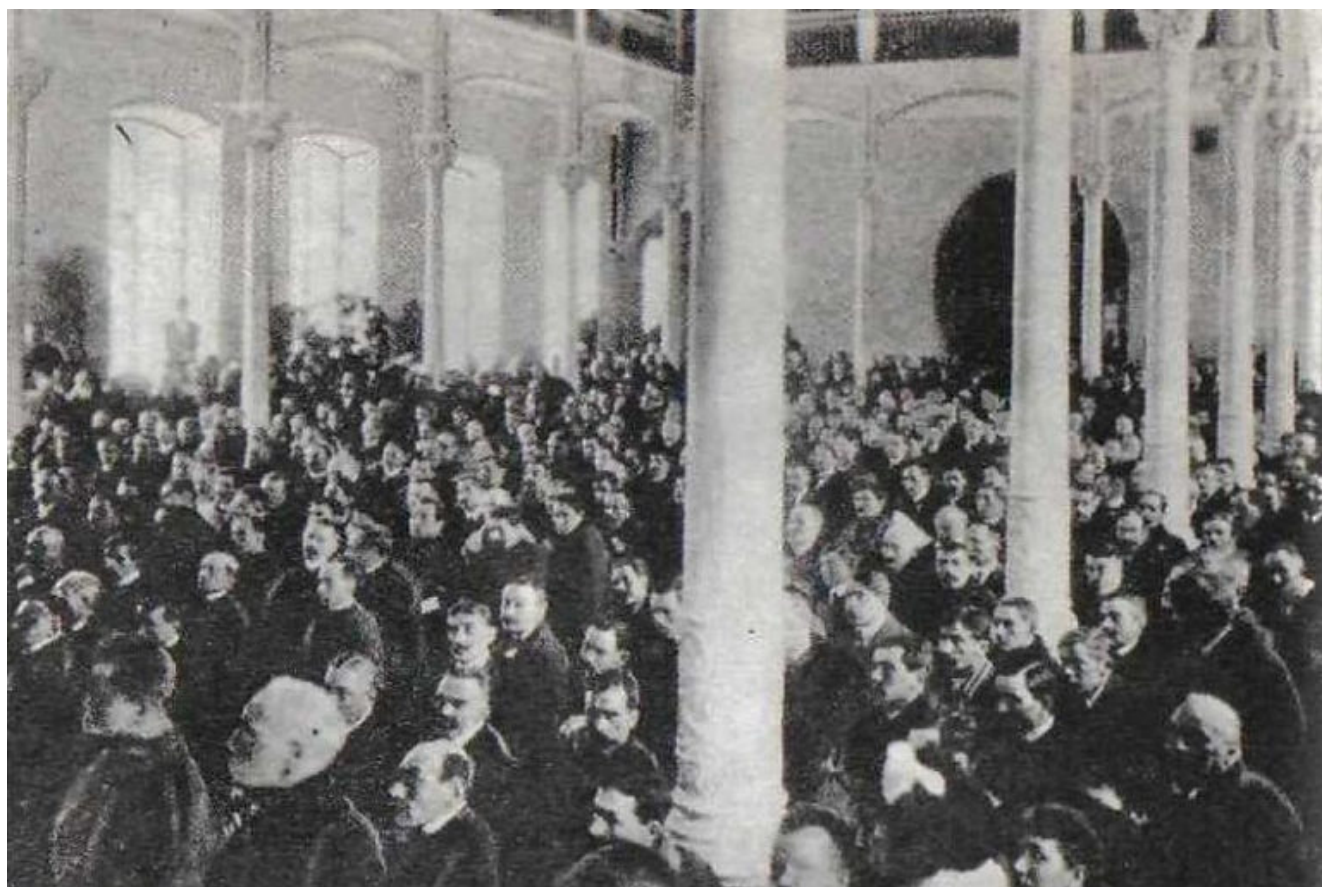
Mało tego, są miejsca, jak [Łódź](#), które były pod zaborami 125 lat, bo to jest drugi rozbiór Polski. A są przecież także ziemie oderwane już w pierwszym rozbiorze.

Mówię o tym dlatego, że pojawienie się państwa polskiego wiązało się z tym, że ludzie, którzy je tworzyli, byli już w ówczesnym świecie gdzieś zakorzenieni. Na większości ziem polskich to jest ponad wiek łączenia się ekonomicznego z innymi ziemiami, tworzenia więzów gospodarczych, kulturowych, kształtowania się zwyczajów, to są też kwestie mentalności.

W momencie kiedy Polska odzyskuje niepodległość, to marzeniem tych wszystkich ludzi jest wolna Polska. W literaturze mamy słynny obraz szklanych domów, który część osób uważała za wymyślony przez Żeromskiego. Otóż on sobie tego nie wymyślił. Jediną możliwością nakłonienia Polaków, którzy niepodległego państwa nie pamiętali, do tego, żeby Polska mogła być państwem niepodległym, było przekonanie ich, że jak powstanie Polska, to zmieni się zasadniczo sytuacja społeczna. Jak odzyskamy niepodległość, to my wam stworzymy państwo idealne. Wizja szklanych domów jest bardzo realna dlatego, że ci ludzie wierzyli, że Polska będzie państwem szklanych domów.

To jest dodatkowa skala wyzwania. Z jednej strony musimy scalać Polskę, która składa się z trzech różnych tożsamości, ludzi żyjących w trzech obszarach o różnej skali swobody. Zupełnie kim innym są Polacy żyjący w Galicji, gdzie tę swobodę mieli ogromną, a kim innym są Polacy z Królestwa Polskiego czy zaboru pruskiego. A z drugiej strony potężna skala nadziei, że Polska będzie krajem szczęśliwości,

że rozwiąże te wszystkie problemy społeczne. Później skala zawodu również jest ogromna, że jednak się nie udaje.



Pierwsze posiedzenie Sejmu Ustawodawczego, 10.02.1919 r.
(Autor nieznany – „Tygodnik Ilustrowany” 1919 / [domena publiczna](#))

Nie udaje się może trochę z nieudolności rządzących, lecz przede wszystkim z przyczyn obiektywnych, bo wymagałoby to ogromnej pracy, przemian wewnętrznych wśród ludzi. Pokazuje to rozpiętość problemów, z jakimi Polska w 1918 roku musiała się borykać.

Niech o tej skali opowie chociażby fakt, że w 1903 roku Józef Piłsudski wydaje w Krakowie broszurkę „Bibuła”, która opowiada o działalności konspiracyjnej na ziemiach Królestwa Polskiego, gdy jako członek Polskiej Partii Socjalistycznej był redaktorem nielegalnego pisma „Robotnik”. To w Krakowie czytane jest tak, jak my dzisiaj czytaliśmy relacje, dajmy na to z Ameryki Południowej czy Azji, o jakimś zupełnie innym świecie niż nasz. A przecież Rosja i Austria były państwami sąsiadującymi, lecz prezentowały dwa różne światy,

w których dojrzewali Polacy.

Niepodległość tworzyli zarówno ludzie bardzo młodzi – osiemnasto-, dwudziestolatkowie, jak i całe pokolenie urodzone tuż po powstaniu styczniowym, które wchodząc w niepodległość, miało po 50-60 lat. Byli to ludzie ugruntowani w jakimś sposobie myślenia, którzy nagle muszą go zupełnie zmienić, zmodyfikować. Nastawić się na to, że mają własne państwo, które ponadto odradza się w zupełnie innej sytuacji geopolitycznej, gdzie nie ma już Rosji, a zaczyna się tworzyć Związek Radziecki. Wszystko trzeba zbudować od nowa, ale opierając się na tym, co się przez ponad sto lat ukształtowało. To są problemy, które przed elitami rządzącymi w ówczesnym państwie będą się pojawiały.

A co proces odzyskiwania niepodległości zmienił w mentalności i sytuacji życia zwykłych ludzi?

To jest na pewno powrót do normalnego życia. Dla niektórych jest to zmiana jakościowa życia, ponieważ zaczyna się na przykład upowszechniać szkolnictwo, co trwa bardzo długo. Społeczeństwo wcale nie było z tego tak zadowolone, jakby się mogło nam wydawać. W 1923 roku w Tucholi zebrali się nauczyciele i podstawową sprawą, jaką podejmowano na zjeździe, było to, że rodzice na terenach wiejskich nie chcą puszczać dzieci do szkół powszechnych.

Okazuje się, że chociaż całkiem szybko powstała cała sieć szkół, to w mentalności ludzi nie ma potrzeby, żeby dziecko chodziło do szkoły. Często uważają, że ono wszystkiego, co potrzebne, nauczy się w domu. Ludzie są trochę zaskoczeni nową rzeczywistością.

W tych najmniejszych miejscowościach pojawia się problem z tożsamością. W spisie powszechnym niektórzy podają, owszem, jesteśmy Polakami, ale ciągle mówią: jesteśmy tutejsi. Myślą o sobie w kategoriach: jesteśmy Polakami, ale stąd, z naszej wioski, a ci, którzy są za górką, to już jest ktoś inny, obcy.

Na początku XX w. powstaje „Wesele” i tam widać, jak tożsamość dopiero się buduje. Nie ma więc co wymagać, żeby istniała 18 lat później.



Mieszkanki Galicji, kartka pocztowa z okresu 1914-1915
(Autor nieznany – FeldPost / [domena publiczna](#))

Także zwyczajny Polak musiał się zacząć borykać z nową rzeczywistością i zawodem związanym z okolicznościami typu długi kryzys ekonomiczny lub tym, że w Polsce wybucha wojna z Rosją. Ciężko więc normalnie funkcjonować, stąd wezmą się w latach 20. i 30. strajki.

Rzeczywistość w II Rzeczypospolitej nie będzie wyglądała tak kolorowo, jak byśmy chcieli, to nie jest kraj bezwzględnej szczęśliwości. Polska bardzo szybko wraca na ziemię, bo to są problemy palące i trzeba od razu je rozwiązywać, jak np. epidemie, z powodu których umierało tysiące ludzi.

Gigantyczny problem związany ze śmiertelnością noworodków. Blisko $\frac{1}{4}$ ludzi, którzy umierali, to były noworodki. To trzeba było rozwiązać poprzez budowę szpitali, pomoc doraźną kobietom

w ciąży.

Skala oczekiwań wobec państwa była ogromna, a to w pewnym momencie zaczyna przerastać jego możliwości. Polska marzeń zaczyna się trochę chwiać.

Zresztą moim zdaniem my tę Polskę marzeń mamy w myślach do dzisiaj. Każdy proces odzyskiwania przez Polskę niepodległości wiąże się z tym, że ci, którzy kreują wizję Polski niepodległej, kreują ją jako państwo, w którym osiągniemy wieczną szczęśliwość. Polacy mają bardzo duży problem później z zetknięciem się z rzeczywistością. A ta rzeczywistość jest i nagle nie zniknie. [...].

W scalaniu niepodległości widoczna jest dosyć duża rola poezji. Już pod koniec listopada powstaje w Warszawie słynna kawiarnia „Pod Picadorem”, gdzie spotykają się literaci. Jakie jeszcze kulturalne akcenty w tym czasie się pojawiają, które mają pomóc scementować państwo polskie?

Bardzo ważnym procesem jest kształtowanie się polskiego filmu. Dwudziestolecie międzywojenne i odzyskanie przez Polskę niepodległości wiąże się z ugruntowaniem polskiej kinematografii, która częściowo składa się z dość lekkich filmów komediowych, ale też ma ambicje tworzenia pewnego rodzaju polityki historycznej.



Eugeniusz Bodo jako Julian Pagórski, w środku z gitarą, w otoczeniu nierozpoznanych aktorów w jednej ze scen filmu „Pieśniarz Warszawy” (Autor nieznany – Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-K-12323 / [domena publiczna](#))

Już na początku niepodległości powstaje cykl filmów propagandowych dotyczący np. wojny polsko-bolszewickiej, finansowany przez Centralną Agencję Wojskową. Najśłynniejszy, czyli „Cud nad Wisłą”, bardzo często jest traktowany jako film pokazujący obrazki archiwalne z [Bitwy Warszawskiej](#), a był nagrany dopiero kilka miesięcy po niej. Polska kinematografia staje się bardzo istotnym elementem utrwalania i kształtowania niepodległości, ale także popkultury. Aktorzy, jak choćby Eugeniusz Bodo czy Adolf Dymśa, stają się ogromnie popularni.

Powstają polskie instytucje kultury, muzea. W Łodzi to jest m.in. ogromne pragnienie upamiętnienia postaci Piłsudskiego poprzez fundację Muzeum Józefa Piłsudskiego w dawnym mieszkaniu przy ul. Wschodniej.

To także początek funkcjonowania miejsc symbolicznych, czyli pomników, które są fundowane przez świadków historii.

Przypominanie poprzez obszar związany z symboliką lokalną pewnych postaci, by ugruntowywać tożsamość.

Źródło:

epochtimes.pl

W Łodzi przygotowano różne formy pomocy dla seniorów podczas pandemii



Telefon wsparcia dla seniorów, zajęcia i warsztaty online, pomoc wolontariuszy w zakupach i załatwianiu innych spraw – to różne formy pomocy, jakie magistrat przygotował dla najstarszych mieszkańców Łodzi w związku z koniecznością ograniczenia aktywności w czasie pandemii.

Władze Łodzi [zaapelowały w poniedziałek](#) do seniorów, by dbali o siebie i maksymalnie ograniczali wychodzenie z domów. Przypomniwały też o uruchomionym podczas pierwszej fali COVID-19 w marcu specjalnym telefonie dla seniorów Call Center Senior 42 638 55 00.

„Telefon działa w godzinach pracy urzędu, czyli we wtorki w godzinach 9-17, a w pozostałe dni powszednie od 8 do 16. Jeżeli liczba połączeń telefonicznych wzrośnie, wtedy będziemy

reagować i wydłużać czas pracy” – poinformował Jarosław Chwiałkowski, pełniący obowiązki dyrektora Departamentu Organizacji Urzędu i Administracji Urzędu Miasta Łodzi.

Do tej pory seniorzy zgłosili za pośrednictwem tego telefonu ponad 1200 różnych spraw – od pytań dotyczących otwarcia aptek, przychodni, przez zgłaszanie potrzeb robienia zakupów, aż po zwykłą chęć porozmawiania i podzielenia się swoimi obawami.

Od ubiegłego tygodnia Łódź znalazła się w czerwonej strefie. Centra Zdrowego i Aktywnego Seniora pozostają zamknięte, w zamian oferując zajęcia online, m.in. fizjoterapeutyczne czy gimnastyczne. Dodatkowo uruchomiony został projekt „Przepis na zdrowie”, który pomaga walczyć ze stresem w życiu codziennym. Są to warsztaty, podczas których można dowiedzieć się, jak radzić sobie z lękiem w życiu codziennym, ale też po prostu porozmawiać z innymi ludźmi. Wszystkie informacje na temat zajęć dla seniorów można znaleźć na stronie www.lodz.pl/seniorzy.

Biuro Aktywności Miejskiej przyjmuje zgłoszenia do Miejskiego Wolontariatu. Pod adresem e-mail wolontariat@uml.lodz.pl lub numerem telefonu Biura Aktywności Miejskiej 42 638 52 53 wszystkim zainteresowanym przekazywane są informacje, jak zostać wolontariuszem. Każdy wolontariusz otrzymuje od urzędu rękawiczki i maseczki. Najczęstsze formy [pomocy](#), jakiej potrzebują najstarsi Łódzianie, to zakupy spożywcze czy odbiór leków z apteki.

Podczas pierwszej fali COVID wolontariat działał od marca do czerwca; w magistracie zarejestrowało się 165 wolontariuszy, którzy mieli do załatwienia około 650 spraw.

Magistrat prosi też wszystkich Łódzian o wspieranie sąsiadów w potrzebie – taka pomoc jest najłatwiejsza do zorganizowania i najbardziej skuteczna.

Autorka: Agnieszka Grzelak-Michałowska, PAP.

Nowe zasady bezpieczeństwa w związku z epidemią COVID-19



Od soboty będą obowiązywać nowe obostrzenia w związku z epidemią COVID-19; w przypadku imprez okolicznościowych wejdą one w życie od poniedziałku. Przewidują m.in., że w szkołach wyższych i ponadpodstawowych w strefie żółtej będzie obowiązywać nauczanie hybrydowe, w strefie czerwonej – zdalne.

W czwartek premier Mateusz Morawiecki oraz minister zdrowia Adam Niedzielski przedstawili na konferencji prasowej [nowe zasady bezpieczeństwa](#), które zaczną obowiązywać od soboty 17 października.

Handel

Od soboty w sklepach – tylko w czerwonej strefie – będzie mogło przebywać do pięciu osób na jedną kasę. Od czwartku obowiązują już godziny dla seniorów. W obydwu strefach w godzinach od 10 do 12 w sklepach, drogeriach, aptekach i na poczcie mogą przebywać jedynie osoby powyżej 60. roku życia.

Gastronomia

W strefie żółtej oraz w strefie czerwonej lokale gastronomiczne będą mogły być otwarte dla klientów w godzinach

6-21, potem będzie możliwe tylko wydawanie posiłków na wynos. Ponadto zgodnie z nowymi obostrzeniami zajęty może być tylko co drugi stolik.

Transport

Jeśli chodzi o transport publiczny, to w strefie żółtej oraz w strefie czerwonej od soboty będzie obowiązywać zasada, że może być zajęta połowa miejsc siedzących lub 30 proc. wszystkich miejsc.

Uroczystości religijne

W uroczystościach religijnych będzie mogło brać udział: w strefie żółtej nie więcej niż jedna osoba na cztery metry kwadratowe obiektu, a w strefie czerwonej jedna osoba na siedem metrów kwadratowych.

Zgromadzenia publiczne

W strefie żółtej zgromadzenia publiczne nie będą mogły liczyć więcej niż 25 osób; w strefie czerwonej liczebność zgromadzeń publicznych zostanie ograniczona do 10 osób.

Edukacja w szkołach

W strefie żółtej w szkołach wyższych i ponadpodstawowych będzie obowiązywało nauczanie hybrydowe. Z kolei w strefie czerwonej nauczanie w szkołach wyższych i ponadpodstawowych będzie miało charakter zdalny (z wyłączeniem zajęć praktycznych).

Szkoły podstawowe i przedszkola mają pracować jak dotąd.

Premier pytany, czy w związku z rosnącą liczbą zakażeń koronawirusem możliwe jest wprowadzenie w pełni zdalnej nauki w szkołach, w tym w najmłodszych klasach szkół podstawowych, odpowiedział:

„Tak, jeżeli nie powstrzymamy rozprzestrzeniania się wirusa rozważamy wszelkie scenariusze, aczkolwiek ten jest jednym

z najtrudniejszych. Dlatego, że on jednocześnie oznacza bardzo duże utrudnienia w świadczeniu pracy przez rodziców tych najmłodszych dzieci i dlatego przedszkola, klasy od I do IV, klasy w ogóle szkół podstawowych, na dzień dzisiejszy chcemy jak najdłużej chronić przed trybem zdalnym”.

Wydarzenia kulturalne i sportowe

W obu strefach podczas wydarzeń kulturalnych jedynie jedna czwarta miejsc dla publiczności będzie mogła być zajęta. Wydarzenia sportowe będą mogły się odbywać, ale bez udziału publiczności. Z kolei działalność basenów, aquaparków i siłowni zostanie zawieszona.

Imprezy okolicznościowe

Ponadto od poniedziałku 19 października będą obowiązywać nowe zasady dotyczące organizacji imprez okolicznościowych, m.in. wesel. W strefie żółtej będą one mogły liczyć maksymalnie 20 osób, nie będą dopuszczalne zabawy taneczne. W strefie czerwonej będzie obowiązywał zakaz organizowania wesel, konsolacji i innych imprez okolicznościowych.

Premier Mateusz Morawiecki zapewnił na czwartkowej konferencji prasowej, że w odniesieniu do branż najbardziej dotkniętych ostatnimi obostrzeniami będą prowadzone działania mające na celu ich wsparcie. „Wśród tych, które od tego momentu będą w trudniejszym położeniu niż inne, jak np. turystyczna, restauracyjna, gastronomiczna – będziemy z tymi branżami dyskutować, w jaki sposób w najbliższych kilku miesiącach – do czasu lekarstwa czy szczepionki – przetrwać w najlepszym możliwym kształcie dla gospodarki” – powiedział.

Według informacji Ministerstwa Zdrowia badania laboratoryjne potwierdziły zakażenie wirusem KPCh (Komunistycznej Partii Chin), powszechnie znanym jako nowy koronawirus, u kolejnych 8099 osób – najwięcej od początku pandemii. Zmarło też 91 chorych. Najwięcej zakażeń zanotowano w województwach mazowieckim – 1306 i małopolskim – 1303. Do tej pory najwyższy

dzienny bilans zakażeń i zgonów zanotowano w środę 14 października. Wtedy resort przekazał raport o kolejnych 6526 zdiagnozowanych chorych na COVID-19 i 116 zmarłych, wśród których u 11 nie stwierdzono innych chorób współistniejących.

Źródła:

PAP

gov.pl/web/koronawirus.

Zbierają podpisy na Szumowskiego



Zostałem poproszony przez jedną z czytelniczek o umieszczenie oraz w miarę możliwości nagłośnienie [petycji](#) jaką wystosowano w sprawie byłego już Ministra Zdrowia Łukasza Szumowskiego. Za zasługi i dokonania dla społeczeństwa polskiego w trakcie pełnienia przez niego obowiązków jako Ministra Zdrowia, [Mateusz Jarosiewicz](#) podsumowuje to następująco:

Mamy do czynienia w Polsce z grupą przestępczą, która bierze udział w okradaniu i eksterminacji społeczeństwa.

Łukasz Szumowski kierując Ministerstwem Zdrowia doprowadził do zakupów w firmach powiązanych blisko z handlem bronią i kierując się znajomościami osobistymi. Większość tych zakupów

nie spełniała norm lub nigdy nie została zrealizowana tak jak zamówienie na respiratory o wartości 200 mln PLN.

W grudniu 2019 ubiegłego roku Minister podjął haniebną decyzję o podniesieniu 100-krotnie norm promieniowania elektromagnetycznego dopuszczalnego dla masztów firm telekomunikacyjnych, wbrew obowiązkowi ministra zdrowia dbania o zdrowie publiczne. Beneficjentem tej zmiany są zagraniczne koncerny telekomunikacyjne.

Wcześniej w lipcu 2019 roku Poseł VIII Kadencji Robert Majka udowodnił ukrywanie przed opinią publiczną i posłami przez Ministerstwo Zdrowia raportu Instytutu Medycyny Pracy z Łodzi dotyczącego wpływu promieniowania elektromagnetycznego na życie i zdrowie człowieka. Prace parlamentalne przebiegały bez rzetelnej wiedzy o oddziaływaniu zmienianych norm na życie ludzkie i środowisko. Beneficjentem decyzji rządu były korporacje telekomunikacyjne zyskujące wiele miliardów złotych oraz unikające odpowiedzialności karnej i odszkodowawczej za morderstwa i niszczenie mienia.

Przedstawiciele polskiego rządu zrealizowali na szkodę Suwerena bez wyjątków plan przygotowany przez prywatne korporacje i firmy konsultingowe. Podczas zamknięcia gospodarki i wprowadzenia bezpodstawnych ograniczeń w kontakcie oraz metod prewencyjnych doszło do malwersacji finansowych w budżecie Państwa na ogromną skalę.

Społeczeństwo Polskie domaga się usunięcia i aresztowania za przestępstwa wszystkich członków rządu i administracji powiązanych ze zmianami w prawie telekomunikacyjnym narażające życie wszystkich Polaków. Żądamy także zatrzymania i osądzenia o zdradę uczestników afery zw. z Covid19 oraz 5G, korupcji i realizacji przez przedstawicieli rządu zaleceń prywatnych firm, banków, ciał międzynarodowych i korporacji skrajnie niekorzystnych dla Polskiej Racji Stanu i Suwerena.

Czy to coś zmieni? Czy „zwykli” obywatele będą w stanie się

przeciwstawić rządzącym elitom? Tego nie wiem. Ale wiem jedno jeżeli nie spróbują to nigdy się nie przekonamy.

Petycję można podpisać [TUTAJ](#).

Powiązania zamieszek w USA z komunistami chińskimi ujawnia Trevor Loudon



Większość zamieszek, które nękają Stany Zjednoczone w ciągu ostatnich kilku miesięcy, została zorganizowana przez dwie socjalistyczne organizacje, mające bliskie powiązania z Komunistyczną Partią Chin (KPCh), powiedział [Trevor Loudon](#), autor i filmowiec, który od ponad 30 lat prowadzi badania nad radykalnymi i terrorystycznymi ugrupowaniami oraz ich ukrytymi wpływami na główny nurt życia politycznego.

Dwa ugrupowania stoją za zamieszkami w USA: Freedom Road Socialist Organization (FRSO, w polskim tłumaczeniu: Socjalistyczna Organizacja „Droga do Wolności”), operująca z Minneapolis, będąca otwarcie pro-KPCh, oraz Liberation Road z siedzibą w obszarze metropolitalnym San Francisco, mająca bardzo bliskie powiązania z tamtejszym chińskim konsulem i z organizacją Chinese Progressive Association (CPA, w polskim tłumaczeniu: Chińskie Stowarzyszenie Progresywistyczne) – powiedział Trevor Loudon

w niedawnym [wywiadzie](#) dla programu Crossroads prezentowanego przez „The Epoch Times”.

Wywiad z Trevorem Loudonem zaczyna się w 11 min 40 s.

Liberation Road

Liberation Road jest „w zasadzie ruchem kierowanym przez Chińczyków” – powiedział Trevor Loudon. Jest organizacją socjalistyczną, czerpiącą z ideologii marksistowskiej, „z wyraźnym naciskiem położonym na budowanie oporu wobec Trumpa” – podaje [strona internetowa](#) tej organizacji.

Liberation Road, organizacja, której działacze „doszczętnie spalili miasto Ferguson w stanie Missouri w 2014 roku”, odłączyła się od FRSO wiele lat temu z powodu różnicy zdań w kwestii współpracy z Partią Demokratyczną. „Jest ona organem macierzystym [ruchu] Black Lives Matter [BLM]” – powiedział Trevor Loudon.



[Alicia Garza](#), współzałożycielka ruchu [Black Lives Matter](#), jest także dyrektorką projektu Black Future Labs, który jest

„projektem sponsorowanym finansowo przez Chińskie Stowarzyszenie Progresywistyczne”, jak podaje sekcja [„Darowizny”](#) strony internetowej Black Futures Labs.

Niektóre [media](#) zaprzeczają zarzutom o powiązaniach Black Future Labs z chińskim reżimem komunistycznym z powodu istnienia dwóch organizacji o tej samej nazwie: „Chińskie Stowarzyszenie Progresywistyczne”, jedna w San Francisco, a druga w Bostonie. Black Future Labs współpracuje tylko z Chińskim Stowarzyszeniem Progresywistycznym w San Francisco, które jest inną instytucją niż organizacja o tej samej nazwie w Bostonie, podaje „New York Times”.

Jednak obie organizacje o nazwie Chińskie Stowarzyszenie Progresywistyczne (CPA) „są kontrolowane przez Liberation Road” – powiedział Trevor Loudon. „Obie są rządzone przez maoistycznych komunistów, którzy należą do tych samych ugrupowań od 50 lat. Mogą one być organizacyjnie autonomiczne, ale są częścią tego samego ruchu”.

CPA w Bostonie ma bardzo bliskie związki z chińskim konsulem w Nowym Jorku i oficjalnie z nim współpracuje, powiedział Trevor Loudon, ale Chińskie Stowarzyszenie Progresywistyczne w San Francisco jest również bardzo blisko powiązane z tamtejszym chińskim konsulem. Dodał, że są to „grupy frontowe tej samej organizacji komunistycznej”, mimo że są kierowane przez oddzielne zarządy.

Ponadto Alicia Garza i dwie pozostałe współzałożycielki BLM są „bezpośrednio związane z Liberation Road” – powiedział Trevor Loudon.

Loudon wyjaśnił również, że Black Lives Matter ma związki z KPCh poprzez sprzymierzoną organizację Asians for Black Lives. Powiedział, że dwaj czołowi założyciele Asians for Black Lives [Alex Tom](#) i [Eric Mar](#) byli wcześniej przywódcami Chińskiego Stowarzyszenia Progresywistycznego.

Alex Tom otwarcie mówił o swoich kontaktach z chińską ambasadą

lub chińskim konsulatem, a Eric Mar był „bardzo bliskim sprzymierzeńcem” Russella Lowe’a, zidentyfikowanego jako szpiega KPCh, który [pracował przez około 20 lat](#) w biurze senator Dianne Feinstein (Demokratki z Kalifornii) powiedział Trevor Loudon.

Freedom Road Socialist Organization (FRSO)



FRSO jest organizacją opierającą się na [ideologii marksistowskiej](#), której misją jest walka o socjalizm w Stanach Zjednoczonych i która dąży do utworzenia nowej partii komunistycznej, jak podaje jej [strona internetowa](#).

Organizacja FRSO otwarcie deklaruje na swojej stronie internetowej swoją prochińską postawę – powiedział Trevor Loudon – i jest częścią ruchu maoistowskiego od 40 lat. FRSO ma również bliskie kontakty z komunistycznymi Chinami i głośi propagandę Komunistycznej Partii Chin; niektórzy z kadry tej organizacji nawet mieszkają w Chinach.

Zamieszki w Minneapolis zostały wywołane przez FRSO,

a konkretnie przez członkinię tej organizacji [Jess Sundin](#), która jest również przywódczynią ruchu Twin Cities Coalition for Justice 4 Jamar oraz [żoną](#) sekretarza politycznego FRSO, powiedział Trevor Loudon.

Loudon wyprodukował film, który przedstawia podcast ukazujący Jess Sundin „przyznającą, że jest ona główną organizatorką zamieszek” i opowiadającą o radości, jaką poczuła, gdy zobaczyła „doszczętnie spalony” komisariat policji.

Jess Sundin przyznała również, że przemoc, grabieże i podpalenia były „nieodłączną częścią ruchu” – powiedział Trevor Loudon. „To nie była pokojowa demonstracja, która została zawładnięta”.

Zamieszki i niepokoje w innych miastach USA, takich jak Kenosha, Dallas, Houston, Tallahassee, Jacksonville, Miami, Tampa, Salt Lake City i Los Angeles, były organizowane i koordynowane przez tę samą grupę, powiedział Trevor Loudon.

Loudon [przytoczył](#) słowa sekretarza politycznego FRSO [Steff Yorek](#) wypowiedziane w dniu inauguracji prezydenta Donalda Trumpa: „Musimy pozostać na ulicach przez całe cztery lata, sprzeciwiając się Trumpowi, i sprawić, żeby krajem nie dało się rządzić”.

W artykule wykorzystano wywiad przeprowadzony przez Joshuę Philippa.

Źródło:

theepochtimes.com

W całym kraju od soboty nowe obostrzenia, m.in. maseczki w sklepach, autobusach i na ulicach



Od soboty z powodu epidemii wirusa KPCh, powszechnie znanego jako nowy koronawirus, trzeba będzie zakrywać usta i nos w przestrzeni publicznej, m.in. w sklepach, w autobusach i na ulicach. Obostrzenie nie obejmuje np. lasów i plaż. Cała Polska znajdzie się w żółtej strefie z wyjątkiem 32 powiatów i 6 miast, które będą czerwoną strefą z surowszymi restrykcjami.

Od soboty zasady obowiązujące w strefie żółtej [zostają rozciągnięte na cały kraj](#). Usta i nos trzeba będzie zakrywać w przestrzeni publicznej – w sklepach, autobusie, na ulicy. Z takiego obowiązku będą zwolnione jedynie osoby z zaświadczeniem lekarskim lub z dokumentem potwierdzającym niepełnosprawność lub niesamodzielność.

Nie trzeba będzie też zakładać maseczki w lesie, parku, zieleńcu, ogrodzie botanicznym czy zabytkowym i na plaży, bo są to miejsca o podobnym charakterze.

Dodatkowo w całym kraju w restauracjach, pubach i barach będzie trzeba zachować bezpieczną odległość – na osobę powinny przypadać co najmniej 4 m kw. W całym kraju nie będzie można w tych miejscach tańczyć. Ograniczono też czas,

w których wszystkie lokale gastronomiczne będą mogły działać. Otwarte mogą być w godzinach od 6.00 do 22.00, z wyjątkiem dostawy żywności i produktów wydawanych na wynos.

Wydarzenia kulturalne w przestrzeni zamkniętej będą się odbywać z udziałem 25 proc. publiczności – taka sama zasada będzie obowiązywać w kinach. W wydarzeniach kulturalnych, które odbywają się w plenerze, będzie mogło uczestniczyć maksymalnie 100 osób – jednak liczba widzów, słuchaczy, zwiedzających lub uczestników nie może być większa niż jedna osoba na 5 m kw. W strefie czerwonej będzie obowiązywać całkowity zakaz organizacji i uczestniczenia w wydarzeniach kulturalnych. W kinach może być wypełnionych 25 proc. dostępnych miejsc.

Ponadto w całym kraju w zgromadzeniach będzie mogło uczestniczyć maksymalnie 150 osób. Będą one musiały zakrywać usta i nos oraz zachować minimum 1,5 m odległości od siebie.

Od 10 października cały kraj zostanie objęty strefą żółtą, z wyłączeniem powiatów należących do strefy czerwonej, a w każdym województwie powstanie szpital koordynacyjny.

Więcej <https://t.co/XuuI84usrC>

– Ministerstwo Zdrowia (@MZ_GOV_PL) [October 8, 2020](#)

Dodatkowo między m.in. przemarszami czy manifestacjami trzeba będzie zachować odległość – minimum 100 m, by wyeliminować praktykę zgłaszania kilku zgromadzeń w jednym miejscu. Stosowano ją, aby obejść wymogi dotyczące liczby uczestników.

Rządowe Centrum Bezpieczeństwa w każdy piątek będzie też wysyłało wiadomości SMS do mieszkańców powiatów, które weszły do strefy czerwonej.

Tydzień później w sobotę, czyli 17 października, wejdzie w życie dodatkowe obostrzenie dotyczące liczby osób, które

mogą uczestniczyć w imprezach okolicznościowych, m.in. weselach, komuniach i w stypach: do 75 osób w strefie żółtej i do 50 osób w strefie czerwonej.

W czerwonej strefie od soboty, z najpoważniejszymi ograniczeniami, znajdzie się 38 powiatów, m.in. tatrzański, otwocki i kartuski. Na liście są też miasta: Grudziądz, Sopot, Piotrków Trybunalski, Suwałki, Kielce i Koszalin.

Więcej informacji o zaleceniach i obostrzeniach można znaleźć pod adresem: <https://www.gov.pl/web/koronawirus/regionalne-obostrzenia-dla-wybranych-powiatow>.

Źródło: PAP.

Ministerstwo Zdrowia: Zero tolerancji dla nieprzestrzegania obostrzeń



**Przestrzeganie obostrzeń
to nie tylko nasz obowiązek**

względem siebie, ale również nasza odpowiedzialność za inne osoby – podkreślił we wtorek minister zdrowia Adam Niedzielski. Ogłosił tym samym „politykę zero tolerancji” dla nieprzestrzegania obostrzeń.

We wtorek w Ministerstwie Zdrowia odbyła się konferencja prasowa z udziałem szefa MZ oraz komendanta głównego policji Jarosława Szymczyka, podczas której Niedzielski podkreślił, że „w dobie eskalacji pandemii ([wirusa KPCh](#), Komunistycznej Partii Chin, powszechnie znanego jako nowy koronawirus – przyp. redakcji) nie ma miejsca na egoizm. [...] Przestrzeganie obostrzeń to nie tylko nasz obowiązek względem siebie, ale również nasza odpowiedzialność za inne osoby”.

Minister zdrowia powiedział, że w ostatnich dniach prawnicy policji i ministerstwa pracowali wspólnie nad wypracowaniem takiej formuły obostrzeń, które będą łatwiej egzekwowalne. Wśród wypracowanych rozwiązań wymienił to, że bez maseczki, tam gdzie jej posiadanie jest konieczne, „będzie mogła przebywać tylko osoba posiadająca odpowiednie zaświadczenie lekarskie lub dokument potwierdzający niemożność noszenia maseczki, potwierdzający niepełnosprawność”.

„Każda osoba bez maseczki, która nie będzie posiadała dokumentu, będzie z całą surowością karana” – podkreślił. „Chcemy ogłosić politykę zero tolerancji dla nieprzestrzegania tych surowych zasad dotyczących obostrzeń i zasad współżycia społecznego związanego z przestrzeganiem DDM: dezynfekcji, dystansu i maseczek” – powiedział Niedzielski.

Zakrywaj usta i nos w:

- autobusach i tramwajach
- sklepach
- kinach i teatrach
- ♀□ salonach masażu i tatuażu
- kościołach
- urzędach
- placówkach ochrony zdrowia
- miejscach ogólnodostępnych, jeśli nie możesz zachować dystansu □↔□ pic.twitter.com/wV9oxLnzpd

– Ministerstwo Zdrowia (@MZ_GOV_PL) [October 2, 2020](#)

„To pokazuje, z jak poważną sytuacją mamy do czynienia. Pokazuje, jak śmiertelnym zagrożeniem jest pandemia koronawirusa” – powiedział. Stwierdził też, że wiele osób nie stosuje się do obostrzeń, mimo tego że resort przekonuje o zagrożeniu.

„Mimo tego że od dłuższego czasu staramy się przekonywać o tym, z jakim niebezpieczeństwem mamy do czynienia, jak ważne jest stosowanie środków prewencyjnych: zachowanie dystansu, noszenie maseczki, jak ogromne znaczenie ma przestrzeganie obostrzeń, które są wprowadzane systematycznie w czasie, to nie zawsze te obostrzenia są przestrzegane. Nie zawsze te normy współżycia społecznego, bo tak już traktuję noszenie maseczki, są przestrzegane przez wszystkich” – mówił.

„Drugi obszar, w którym chcemy poprawić jakość przepisów to są zgromadzenia [...]. Zdecydowaliśmy się na wprowadzenie wymogu odległości od poszczególnych zgromadzeń co najmniej 100 m. Do tej pory mieliśmy do czynienia z taką praktyką, że te zgromadzenia były zgłaszane praktycznie w jednym miejscu” – poinformował Niedzielski.

Szef resortu zdrowia poinformował także o planowanym zakazie udostępniania lokali do imprez. „Niestety część lokali, które nie mają w swojej działalności gospodarczej robienia imprez,

które – przypominam – są zakazane we wszystkich strefach, udostępniały swoją przestrzeń. Wprowadzamy jednoznaczne przepisy, które spowodują, że każda taka impreza, która będzie odbywała się ‘przy okazji’, jak to się mówiło podczas tłumaczenia, będzie naruszeniem przepisów rozporządzenia” – powiedział Niedzielski.

Minister zdrowia zapowiedział jednocześnie, że system alertów, czyli SMS-ów rozsyłanych przez Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, będzie wykorzystywany – mówił – żeby informować mieszkańców o wprowadzeniu konkretnej strefy. Szef resortu zdrowia zaznaczył, że codziennie monitorowane jest to, jak wygląda poziom zakażeń w poszczególnych powiatach.

Minister [@a_niedzielski](#) w [#MZ](#): Od soboty (10 października) obowiązek zasłaniania ust i nosa będzie wprowadzony zarówno w strefie żółtej jak i czerwonej.

– Ministerstwo Zdrowia ([@MZ_GOV_PL](#)) [October 6, 2020](#)

„Jeżeli byśmy dzisiaj podejmowali decyzje o nowych strefach, to mielibyśmy stref w kraju ponad 100” – powiedział Niedzielski. Dodał, że skala zjawiska jest tak potężna, że te obostrzenia muszą być zaostrzane, „a z drugiej strony także dajemy pewną wartość informacyjną”. Przypomniał, że ogłaszanie danych stref, które co do zasady zaczynają obowiązywać od soboty, następuje najczęściej w czwartki, dzięki czemu mieszkańcy tych stref mają czas, żeby się przygotować do wprowadzanych reguł przeciwdziałających rozprzestrzenianiu się epidemii”.

Z kolei komendant główny policji generalny inspektor Jarosław Szymczyk zapowiedział, że policja będzie bardzo rygorystycznie podchodzić do obowiązku zasłaniania ust i nosa. Zwrócił uwagę, że do tej pory przepisy pozwalają na niezasłanianie twarzy i nosa ze względu na dysfunkcje wymienione w rozporządzeniu. W jego ocenie niestety jest to bardzo często nadużywane

przez niektóre osoby.

Szymczyk poinformował, że minionej doby funkcjonariusze odnotowali 2150 naruszeń obowiązku zakrywania ust i nosa w całym kraju. Wystawiono zaledwie 100 mandatów i około 50 wniosków o ukaranie. „A więc blisko 2 tys. przypadków to były tylko pouczenia. Nie przynosi to pożądanego efektu, bo od początku naszych działań 165 tys. przypadków łamania przepisu zobowiązującego nas do zakrywania ust i nosa zostało złamanych” – przekazał.

Wyjaśnił, że w każdym przypadku naruszenia przepisów policjant będzie decydował, czy ograniczy się do pouczenia, nałoży mandat, wniosek o ukaranie lub wniosek do inspekcji sanitarnej o wdrożenie postępowania administracyjnego.

Autor: Dorota Stelmaszczyk